GGK przeciwko przymuszaniu geodetów do aktualizacji EGiB

Główny geodeta kraju Waldemar Izdebski wystosował do starostów, prezydentów miast i WINGiK-ów pismo w sprawie aktualizacji danych EGiB podczas wykonywania mapy do celów projektowych.

List jest reakcją na sygnały dotyczące narzucania wykonawcom prac geodezyjnych przez powiaty obowiązku zakładania kartotek budynków i sporządzania wykazów zmian danych ewidencyjnych podczas opracowania map do celów projektowych w obowiązkowym 30-metrowym pasie oddziaływania zamierzenia projektowego.

„Prace geodezyjne wykonywane są przez wykonawców tych prac na zlecenie innych podmiotów. Zakres zlecanych prac określa umowa pomiędzy zlecającym i wykonawcą oraz przepisy prawa. Przedmiot umowy nie może być rozszerzany w związku z tym, że np. właściciel nieruchomości sąsiadującej, ale mieszczącej się w zasięgu opracowania, nie dopełnił bądź nie dopełnia swoich obowiązków" – pisze Waldemar Izdebski.

„Starosta nie może zatem żądać od wykonawcy prac geodezyjnych przekazywania szczegółowych danych o budynkach, które to dane nie mogły zostać ustalone w wyniku wykonanych prac geodezyjnych, w szczególności takich, do których dostęp lub ich fizyczne posiadanie gwarantują staroście przepisy prawa" – podkreśla GGK.

Waldemar Izdebski przypomina również, że w celu uzupełniania EGiB starosta może i powinien wykorzystywać na bieżąco narzędzia opisane w art. 22 ust. 3-5 *Prawa geodezyjnego i kartograficznego*. Chodzi tu o nakładanie na właściciela nieruchomości w drodze decyzji administracyjnej obowiązku opracowania stosownej dokumentacji geodezyjnej, udostępnienia dokumentacji budowy/powykonawczej lub udzielenia informacji o sposobie użytkowania budynków i lokali.

„Przepisy są jasne w tej sprawie. Nie wiem, skąd się wzięły takie interpretacje, które w nieuzasadniony sposób nakładały na Wykonawców dodatkowe obowiązki?" – komentuje na Twitterze swój list Waldemar Izdebski.

Wyżej opisane praktyki starostw budzą kontrowersje i sprzeczne opinie już od lat. Warto przypomnieć, że temat ten był chociażby przedmiotem korespondencji z 2014 r. między Geodezyjną Izbą Gospodarczą a ówczesnym GGK Kazimierzem Bujakowskim [GEODETA 1/2015]. Szef GUGiK twierdził wówczas, że nakładanie na geodetów wykonujących MdcP obowiązku aktualizacji EGiB jest zgodne z prawem, gdyż treścią mapy zasadniczej są również działki i budynki.

„Jeżeli w trakcie wykonywania prac geodezyjnych mających na celu opracowanie mapy do celów projektowych ich wykonawca zidentyfikuje w 30-metrowym pasie otaczającym teren planowanej inwestycji budynki, które nie zostały dotychczas ujawnione w EGiB, powinien pozyskać i utrwalić w dokumentacji przekazywanej do PZGiK, oprócz odpowiednich danych geometrycznych, również dane określające status budynków i ich główną funkcję, a także numery porządkowe, jeżeli zostały tym budynkom nadane. Umożliwi to ujawienie tych obiektów w EGiB oraz aktualizację mapy zasadniczej. Należy przy tym zwrócić uwagę, że dane te są także treścią mapy do celów projektowych" – pisał wówczas Kazimierz Bujakowski do GIG.

Stanowisko obecnego GGK jest odmienne i zgodne z oczekiwaniami większości wykonawców (pełna treść pisma GGK na Geoforum.pl w wiadomości z 2 października).

Opracowanie redakcji

Komentarze internautów do powyższej wiadomości opublikowanej na Geoforum.pl 2 października

~geodeta | 2019-10-02 08:27:17
Interpretacje nie są sprzeczne, bo z obydwu wynika, że geodeta mierzy budynek i określa jego podstawowe atrybuty. Chociaż z numerami adresowymi to się nie zgadzam, bo jest EMUiA. Inny jest wydźwięk tych pism.

~zagubiony | 2019-10-02 08:48:43
Dla mnie te interpretacje są skrajnie sprzeczne i nie jest to jasne. Jeżeli nie przedsiębiorca zlecający robotę ma ponieść te koszty, to kto? Ja jako podatnik? Nie zgadzam się na finansowanie aktualizacji z moich podatków. Finansować powinni ci, którzy mają interes. Chyba że ponieść opłaty tak, aby starosta mógł z tych opłat mapę utrzymać. Obywatel ma obowiązek, ale jak to egzekwować – sankcje to jedyne wyjście.

~GG | 2019-10-02 09:11:32
GGK chce się podobać wykonawcom, a administracja musi być cicho (podległość służbowa). Na dłuższą metę to się nie uda. Nie można sterować przez pisma, tylko przez przepisy prawa.

~gal | 2019-10-02 09:30:58
Czyli jest jawne przyzwolenie na przymykanie oczu i robienie map bez zmian. Niewykazanie budynku to kłamstwo. Wykazanie jako inna budowla to też kłamstwo. Jaki sens ma taki rejestr?

~rts | 2019-10-02 10:00:40
Jakie przyzwolenie na robienie map bez zmian? Na mapie budynek będzie. Nie będzie go tylko w rejestrach EGiB, ale za ich aktualność odpowiada starostwo, a nie wykonawca. Obowiązek dostarczenia danych do aktualizacji EGiB leży po stronie właściciela budynku, a nie wykonawcy pracy geodezyjnej dotyczącej zupełnie innego celu. Starostwo ma wystarczające narzędzia prawne do przymuszenia właściciela do dostarczenia tych danych. Zresztą, ten obowiązek powinny egzekwo-

wać organy nadzoru budowlanego, bo inwestycja budowlana to ich działka.

~rozmarzony | 2019-10-02 10:07:23
@gal, a jaki sens miało napisanie złego prawa, które te kłamstwa wymusiło i kto tym samym jest winny temu, co się dzieje? Dlaczego zmieniono sens usługi: z mapy do celów projektowych na opracowanie do celów aktualizacji baz? Dlaczego zapis ustawowy, wg którego inwestor może uczestniczyć w aktualizacji baz stał się przymusem i teraz inwestor musi? Jednocześnie nie napisano tego wprost w ustawie, tylko my to musimy inwestorom tłumaczyć. Dlaczego aktualna mapa do celów projektowych musi być zgodna z nieaktualną bazą EGiB? Co to daje projektantowi? Dlaczego wyłączono z tego obowiązku tylko kontury użytków, i to nie w każdym przypadku? Mamy tyle atrybutów w EGiB, a zabrakło tego jednego: wybudowany, brak dokumentacji.

~gal | 2019-10-02 11:09:41
Do ~rozmarzony. Tak, geodezja w tym kraju jest postawiona na głowie i wymaga zmian radykalnych. Dla mnie przyjmowanie do państwowego zasobu dokumentacji, z której wynika, że budynek jest, mimo tego że go nie ma w EGiB, jest jakąś paranoją. Administracja jest tak rozbuchana, że pochłania ogromne koszty, a zajmuje się sama sobą. To równia pochyła bankrutującego państwa. Obawiam się, że trzeba czekać na to bankructwo, aby coś zmienić. Skończą się projekty z RPO, światłowody.

~Geodeta | 2019-10-02 11:25:00
Z treści listu wynika, że np. w przypadku pomiaru powykonawczego budynku istnieje obowiązek, aby to wykonawca pracy sporządził kartotekę budynku. Pytam: na jakiej podstawie? A to, że ośrodki wymuszają, jest nagminne. Poza tym z treści listu wynika, że z tego dziwnego obowiązku wyłączone są jedynie działki sąsiednie, czyli jeśli robię mapę do celów projektowych na zlecenie projektanta, a nie właściciela, to muszę wykonać kartotekę budynku. Nie wspomnę już o tym, że GGK starostom to może co najwyżej wysłać kartkę na święta. Księstwa powiatowe i tak robią i będą robiły wg zasady BO U NAS.

~kpk | 2019-10-02 11:31:46
Jeżeli zmniejszymy dochody dla samorządów z udostępniania danych i stracą „motywację" do zachowania geodezji w jednostkach, możliwe są dwa scenariusze. Albo centralizacja, albo oddajemy wszystko do samorządów i prawo lokalne. Powinniśmy robić wszystko, żeby utrzymać aktualność, bo za chwilę urzędy skarbowe stwierdzą, że EGiB do niczego im się nie przydaje i zrobią coś na własną rękę. Nie jest dobrze rezygnować z obecnej formuły bez rozwiązania alternatywnego utrzymania. Skoro inwestorzy mają kasę na inwestycje, to na pewno też na aktualną bazę danych w interesie ich inwestycji.

~rozmarzony | 2019-10-02 11:58:22
Jak ja, prywatny przedsiębiorca, działający na zlecenie prywatnego inwestora, albo nawet gminy, w związku z budową przewodu uzbrojenia mam legalnie zmusić do współpracy właścicieli nieruchomości przyległych do terenu inwestycji? Mam się na nich czaić pod bramą, straszyć, że jak mi nie podpiszą wniosku o zmiany i nie podadzą liczby izb w domu, to im sprayem płot pomaluję albo i te izby, bo mam uprawnienie wstępu do obiektu budowlanego? Albo mam kupić bazę EGiB i wysłać im osobiście co? Jakieś wezwania? Bo nie chodzi o sam pomiar obrysu budynku.

~>>> | 2019-10-02 12:21:50
Propozycja dla GGK. Należałoby tak zmienić prawo: 1. Wykonawca prac wykonuje pełną aktualizację, łącznie z budynkami, które nie są zgłoszone do ewidencji. 2. Starosta aktualizuje mapę zasadniczą lub BDOT500, dodając atrybut o konieczności aktualizacji EGiB. 3. Starosta wydaje materiały wykonawcy i niezwłocznie uruchamia procedurę określoną w art. 22 *Pgik*, W przypadku wystąpienia sytuacji z art. 22 ust. 4 pierwszeństwo w wykonaniu czynności niezbędnych do wprowadzenia zmian w EGiB miałby wykonawca, który jako pierwszy złoży poprawny operat do weryfikacji (plus dla solidnych wykonawców).

~Gofan | 2019-10-02 16:43:39
GGK Waldemar Izdebski zrobił więcej dla wykonawców jednym pismem niż SGP przez całą swoją działalność i więcej niż jego wszyscy poprzednicy razem wzięci.

~pozdrawiam | 2019-10-02 19:56:03
Mam wątpliwość czy urzędnik, nawet wysokiej rangi, może wydawać wiążące interpretacje prawa. W tej sprawie, jak we wszystkich wątpliwych, może wypowiedzieć się sąd, i to będzie dla administracji wiążące. Każdy organ, a starosta to też organ, i to jeszcze odpowiedzialny za EGiB z ustawy, interpretuje przepisy prawa na swoją odpowiedzialność i nikt go z tej odpowiedzialności nie zwolni.

~MG | 2019-10-02 20:26:29
Brawo! To bardzo dobrze, że GGK wreszcie jest za rozsądkiem! Tak trzymać, a może w końcu doczekamy się normalności, a widzimisię urzędników powiatowych będziemy jedynie wspominać.

~Geodeta_ze_starostwa | 2019-10-02 20:51:53
Niestety, GGK nie ma żadnej mocy prawnej, by wydawać jakiekolwiek interpretacje. Wykonawca może, oczywiście, powoływać się na ten list, jednak nie jest on w żaden sposób wiążący. Organy administracji działają na podstawie przepisów prawa, a przepisy mówią jasno. Wykonawca w ramach MdcP ma obowiązek dostarczyć dane potrzebne do aktualizacji baz EGiB, GESUT i BDOT500 w zakresie opracowania. Pamiętajcie, że jest takie coś, jak wartości specjalne niektórych atrybutów. Nimi możecie i nawet powinniście się posiłkować przy wykonywaniu MdcP i innych prac geodezyjnych. Jest zmiana danych EGiB = jest wymagany wykaz zmian. Wykonawca, dostarczając dane EGiB z działek sąsiednich, informuje starostę o zmianach, a tym samym starosta może z urzędu wszcząć postępowanie w sprawie aktualizacji. Do niczego więcej wykonawca nie jest mu już potrzebny.

~Śmiechnasali | 2019-10-02 20:52:28
Ja przy MdcP aktualizuję wszystkie bazy wchodzące w skład mapy zasadniczej. Robię wykazy, załatwiam zgłoszenia, a czasami nawet ustalam granice. Takie wymagania starostwa, ale przynajmniej ceny wzrosły. Jakość map też się polepszyła. No cóż, sądząc po większości komentarzy lepiej robić chłam bez zmian z (...) granicami i budynkami z digitalizacji. Byle szybko i byle do przodu, a potem tak jesteśmy traktowani.

~Juliusz | 2019-10-02 22:14:20
Geodeto_ze_starostwa, a mógłbyś, z łaski swojej, przytoczyć chociaż jeden przepis, który wprost mówi, że wykonawca, wykonując mapę do celów projektowych, ma obowiązek aktualizować rejestry EGiB? Ale bez „interpretacji", a wprost.

~(* | 2019-10-04 08:27:40
Smutna konkluzja jest niestety taka, że GGK nie chce przyjąć do wiadomości, że nie tylko służba geodezyjna odpowiada w świetle prawa za aktualizację EGiB. Chciałbym, aby z równą gorliwością Pan GGK kontrolował poczynania wykonawców prac geodezyjnych.

~ja | 2019-10-07 08:27:30
A może niech gmina, która bierze podatki, odpowiada za ujawnienie budynku i zmianę użytku, nie starosta. Geodeta ujawnia sam obrys budynku na mapie i OK. Trzeba dać gminom więcej samorządności, a szybko doprowadzą do aktualności ewidencję ku chwale ogółu i zadowoleniu geodetów!

Wybór i skróty redakcji